Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

ROK II — PONIEDZIAŁEK, 15 CZERWCA 1953 ROKU — Nr 20 (27)

I Liga

CWKS — Ogniwo Bytom — 3:1 (1:1)

Ogniwo Kraków — OWKS Kraków — 0:1 (0:0)

Unia Chorzów — Kolejarz Poznań 2:0 (2:0)

Gwardia W-wa Górnik Radlin — 1:1 (1:1)

Gwardia Kraków — Budowlani Opole — 3:1 (2:0)

Budowlani Gdańsk — Budowlani Chorzów — 3:0 (1:0)

Przedstawiamy zdobywców Pucharu Sekcji LA GKKF

W ramach I Spartakiady Szkół Ogólnokształcących odbyły się jednocześnie zawody o Puchar Sekcji LA GKKF. Po obliczeniu wyników w klasyfikacji zespołowej okazało się, że zdobywcą Pucharu w konkurencji chłopców została reprezentacja szkoły ogólnokształcącej z Białogardu, która uzyskała 56 pkt., przed szkołą ogólnokształcącą ze Słupska — 44 pkt. i szkołą TPD ze Szczecinka — 41 pkt.

W konkurencji dziewcząt zwyciężyły bezapelacyjnie uczennice Liceum Pedagogicznego ze Złotowa — 128 pkt. przed szkołą TPD ze Szczecinka — 36 pkt. i szkołą ogólnokształcącą z Białogardu — 33 pkt.

Słabe wyniki lekkoatletów szkół
Jak nie należy organizować zawodów

Zapowiedziane na niedzielę zawody lekkoatletyczne — trójmecz reprezentacji szkół ogólnokształcących, rolniczych i zawodowych, wywołał olbrzymie zainteresowanie koszalinian. Piękna pogoda oraz zapowiedź dobrej organizacji trójmeczu sprawiły, że już przed godziną 10, tj. chwilą otwarcia zawodów, na stadion koszalińskiej Spójni zaczęły napływać liczne tłumy zwolenników lekkoatletyki. Stadion był przygotowany bardzo dobrze. Wytyczone tory, odświeżona skocznia i rzutnie oraz złożony sprzęt — wszystko to pozwalało oczekiwać, że zawody będą przeprowadzone wzorowo i pozyskają lekkoatletyce nowych zwolenników.

Niestety, stało się inaczej. Niemal przez dwie godziny sympatycy „królowej sportu", na próżno czekali na rozpoczęcie zawodów. Wreszcie, tuż przed 12-tą, na stadion wkroczyły reprezentacje szkół rolniczych i Zrywu. Zawodnicy Wydz. Oświaty, nie powiadomieni o miejscu zbiórki, dopiero w chwili otwarcia trójmeczu zjawiali się pojedynczo przed trybuną.

Ostatnie poprawki w protokołach, speaker kilkakrotnie zapowiada rozpoczęcie pierwszej konkurencji i wreszcie, po kilkunastu minutach, następuje start...

Podobnie „sprawnie" przeprowadzano następne konkurencje.

Zamiast 40 sędziów, jak zapowiadali organizatorzy — Rada Okręgowa ZS Zryw — na boisku widzieliśmy ich kilkunastu. Nic dziwnego, że tak szczupłe kolegium sędziowskie nie mogło pracować dobrze, jeśli weźmiemy pod uwagę nadal niesportowe zachowanie się publiczności oraz... brak chronometrów. Mimo, że w każdej konkurencji miało startować po 6 zawodników, organizatorzy zaopatrzyli sędziów tylko w 3 stopery (?!).

A teraz o samych wynikach.

Dwugodzinne oczekiwanie na rozpoczęcie zawodów, a potem start w godzinach największego upału, absolutnie nie sprzyjały osiągnięciu lepszych wyników. Na obniżenie poziomu zawodów wpłynął również brak wielu czołowych zawodników. Ostatecznie, trójmecz stał na gorzej niż przeciętnym poziomie, a kilka wyróżniających się wyników nie może wpłynąć dodatnio na ogólną ocenę zawodów, które wypadły bardzo słabiutko.

Winę za to ponoszą przede wszystkim organizatorzy oraz kierownictwo drużyny Oświaty, które nie potrafiło zabezpieczyć sobie startu swych najlepszych lekkoatletów.

Również wręczanie dyplomów pozostawiało wiele do życzenia. Zawodnicy nie otrzymywali ich zaraz po zakończeniu konkurencji, lecz dopiero po ukończeniu trójmeczu — nie na stadionie lecz... pod gmachem RO ZS Zryw.

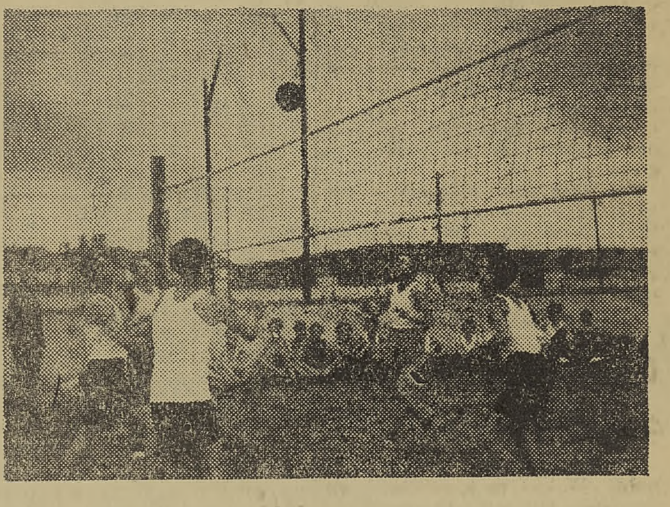
Na marginesie należy podkreślić udział w zawodach lekkoatletów ze zrzeszeń związkowych — Startu i Spójni oraz KS-u. Zawodnicy ci po prostu „palili się" do wyjścia na bieżnię. Wielu z nich startowało poza konkursem, uzyskując niezłe rezultaty. I to również winno zdopingować działaczy lekkoatletyki do zorganizowania zawodów w tej dyscyplinie sportu.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji:

DZIEWCZĘTA: 60 m — Sławska — 8,8, 2) Budnik — 8,9 (obie Rolnictwo), 400 m — Rudzińska (Zryw) — 1.08,2, 2) Żuchowska (Zryw) — 1.08,4, sztafeta 4x100 m — Rolnictwo — 59,3, skok w dal Sławska (Roln.) — 4,26, 2) Nowicka (Zryw) — 4,12, skok wzwyż — Wardyńska (Oświata) — 1,31, 2) Dawidowicz (Roln.) — 1,18, kula — Nowicka (Zryw) — 8,48, 2) Sokołowska (Roln.) — 7,64, granat — Kapusta (Roln.) — 28,20, Dąbrowska (Roln.) — 26,28, dysk — Nowicka (Zryw) — 22,51, Czepielewska (Zryw) — 20,45.

CHŁOPCY: 100 m — Ligendziński (Oświata) — 11,7, Domański (Roln.) — 12,0, 800 m — Cieryniewicz (Zryw) — 2.07,9, 2) Śliwa (Zryw) — 2.08,2, sztafeta 4x100 m — Zryw — 48,9, 2) Rolnictwo — 50,4, sztafeta olimpijska — Zryw —3.45,8 „Rolnictwo" — 3.51,8, skok w dal — Ksieniewicz (Zryw) — 6,10, Siesicki (Zryw) — 5,75, skok wzwyż — Koński (Zryw), 2) Majcher (Oświata) — obaj po 165, kula — Racek (Zryw) — 14,00, 2) Rzepecki (Oświata) — 13,58, granat — Frankiewicz (Roln.) — 53,10, 2) Kondrański (Zryw) — 52,50, dysk (1,5 kg) — Rzepecki (Oświata) — 35,60, 2) Świrski (Zryw) — 34,75, oszczep — Pacholczyk (Zryw) — 38,15, 2) Piękoś (Roln.) — 34,93 m.

Startująca poza konkursem Pietraszewska z KS-u uzyskała w biegu na 60 m czas 8,6 a w biegu na 400 m — 1.06,9 min. zaś Szykowny (Spójnia) przebiegł 100 m w czasie 11,9 sek.



Sportowcy w całym kraju podejmują zobowiązania dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Sportowcy FSO na Żeraniu włączając się do Czynu Festiwalowego zobowiązali się między innymi zorganizować bazę SPO.

Na zdjęciu: sportowcy Żerania po pracy zawodowej uprawiają chętnie gry sportowe.

(Foto — CAF)

Pięściarze słupscy „jedną nogą" w I Lidze
Gwardia Słupsk — OWKS Lublin 12:8

W dniu wczorajszym w hali remizy tramwajowej w Słupsku odbyło się spotkanie pięściarskie o wejście do I Ligi pomiędzy słupską Gwardią a OWKS-em z Lublina. Spotkanie stojące na dobrym poziomie, dostarczyło wiele emocji licznie zgromadzonym zwolennikom boksu.

Niezwykle serdeczne przyjęcie zgotowała publiczność Słupska mistrzowi Europy w boksie — Henrykowi Kukierowi.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

W wadze muszej Skowron już w pierwszym starciu poddał się Bartczakowi.

W wadze koguciej Rozpierski zdecydowanie wygrał na punkty z Groniem, mając przez wszystkie trzy rundy wyraźną przewagę. W III starciu Groń otrzymał napomnienie za bicie głową.

Ciekawą walkę stoczył w wadze piórkowej Ponanta II z Nowaczykiem, wygrywając wysoko na punkty.

W wadze lekkiej mistrz Polski Konarzewski wygrał na punkty z Kęsym. Walka była żywa i obfitowała w wymianę ciosów, przy czym Konarzewski w II starciu otrzymał napomnienie za bicie głową. W trzeciej rundzie Kęsy był bliski k.o. Zwycięstwo Konarzewskiego było jednogłośne.

W wadze lekkopółśredniej ładną i stojącą na dobrym poziomie walkę stoczył Kosicki z Ratajem. Przez pierwsze dwie rundy walka była żywa i emocjonująca. W trzecim starciu Rataj opadł z sił, zaczął walczyć nieczysto i sędzia ringowy po trzech napomnieniach odesłał go do rogu. Zwyciężył Kosicki przez dyskwalifikację przeciwnika.

W wadze półśredniej Świdziński spotkał się z Nowakiem. Pierwsza runda należy do lublinianina. W drugiej — sytuacja jest podobna, a pod koniec przewaga Nowaka rośnie. Mimo dobrej końcówki gwardzisty, zdecydowanie lepszym był Nowak. On też wygrywa tę walkę na punkty.

W wadze lekkośredniej po najładniejszej walce dnia Cyran wypunktował Jaworskiego.

W wadze średniej Madaj już w pierwszym starciu przegrał przez t. ko z Czyplińskim.

Miłą niespodziankę sprawił sympatykom Gwardii Łysiak w wadze półciężkiej, wygrywając przez poddanie się w II starciu Litwina. W pierwszej rundzie Łysiak był dwukrotnie liczony do ośmiu. Potrafił jednak przełamać kryzys i w następnej rundzie, na stawiony przez trenera Szydło, zmusił przeciwnika do poddania się.

W wadze ciężkiej po nieciekawej i chaotycznej walce Albrecht przegrał na punkty z Jeżem.

Zawody prowadzili: w ringu — Kowalski (Poznań), na punkty — Urbaniak (Poznań), Denys (Łódź) oraz Blukis (Gdańsk).

Widzów około 4.500.

A. POKUSA

Makomaski bije rekord Polski

13 bm. odbyły się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek stolicy.

Na zawodach uzyskano kilka dobrych wyników. Makomaski (Ogniwo) pobił rekord Polski w biegu na 200 m przez płotki uzyskując czas 25,4. Drugim był Bugała (CWKS) — 25,8. Wynik jego jest również lepszy od poprzedniego rekordu. W skoku w dal zwyciężył Iwański (CWKS) dobrym wynikiem 7,07. Najlepszym sprinterem okazał się Baranowski z Gwardii, który wygrał 100 m w czasie 10,9 i 200 m — 22,1.

Z pozostałych wyników wyróżnić należy rezultat Jackiewicza (Gwardia), który uzyskał na 800 m — 1.58,3. 400 m przez płotki wygrał K[illegible]czyk (Budowlani)—58,8. [illegible] oszczepem Radziwonow (Ogniwo) — 63,81. Bieg 4[illegible] m kobiet wygrała Arend (AZS) w czasie 1.03,5.

O mistrzostwo koszykowej klasy A

Dokooptowany niedawno do koszykowej A klasy zespół białogardzkiego Zrywu zwyciężył niespodziewanie prowadzącą w rozgrywkach Gwardię Koszalin w stosunku 51:37 (25:27).

Wczoraj w Koszalinie Gwardia wygrała ze szczecinecką Unią [illegible]:38 (29:25) mając przez cały czas spotkania wyraźną przewagę.

Spotkanie pomiędzy koszalińskim KS-em a Spójnią ze Złotowa nie doszło do skutku, z powodu nie przybycia drużyny złotowskiej.

O mistrzostwo klasy A

Zwycięstwo Gwardii...

Na stadionie w Koszalinie rozegrano wczoraj dwa spotkania o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej. W pierwszym miejscowa Gwardia pokonała Spójnię 9:1 (2:1).

Mimo wysokiego zwycięstwa gwardziści nie zadowolili. Przez cały czas spotkania posiadali oni zdecydowaną przewagę w polu dzięki lepszej technice, kondycji i szybkości. Fatalnie strzelający atak zaprzepaścił jednak wiele dogodnych sytuacji podbramkowych i temu jedynie zawdzięcza Spójnia, że nie wyjechała z dwucyfrowym bagażem bramek.

Dla Gwardii bramki zdobyli: Kozłowski 3, Krzyżaniak, Krauze i Medeksza po 2, dla gości — prawoskrzydłowy. Sędziował dobrze i uważnie ob. Kubera ze Złotowa.

...i porażka Spójni

O ile pierwsze spotkanie było mniej interesujące z uwagi na przygniatającą przewagę Gwardii, o tyle drugie rozegrane pomiędzy Kolejarzem ze Słupska i koszalińską Spójnią, dostarczyło widzom wiele emocji. Zwyciężył Kolejarz w stosunku 5:2 (1:1). Jednakże wynik spotkania nie odpowiada przebiegowi gry, ponieważ Spójnia przez cały czas zawodów utrzymywała grę otwartą, a okresami nawet przeważała. Niestety zawiodła linia napadu, która nie umiała wypracować dogodnych pozycji do strzału.

Gra stała na przeciętnym poziomie i prowadzona była przeważnie górą, co bardziej odpowiadało szybszym i dysponującym lepszym wyskokiem do piłki Kolejarzom. O nieudolności napadu Spójni świadczy fakt, że obie bramki zdobyła ona z rzutów karnych.

Spotkanie prowadził ob. Drozdowicz ze Szczecinka, który miał niestety swój słaby dzień i dopuszczał do zbyt ostrej gry, co spowodowało m. in. niepotrzebne kontuzje zawodników Spójni.

KOLEJARZ DARŁOWO — START KOSZALIN 5:1 (3:0)

Przez cały czas zawodów gospodarze posiadali zdecydowaną przewagę nad słabo grającym Startem.

Skobla (CSR) — 17,31 w pchnięciu kulą

13 bm. w Pradze rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne między wojskowymi reprezentacjami CSR i Bułgarii UDA — CDNV.

W pierwszym dniu zawodów Czechosłowak Skobla ustanowił nowy rekord Europy w pchnięciu kulą uzyskując wynik 17.31 m.

Jungwirth w biegu na 800 m uzyskał czas 1.50,1, a Zatopek startujący pierwszy raz po chorobie w biegu na 5000 m uzyskał czas 14.22,6.

W ramach tego spotkania odbyły się eliminacje mające na celu ustalenie reprezentacji CSR na zawody lekkoatletyczne Czechosłowacja — Węgry, które odbędą się w początkach lipca.

W eliminacjach rekordzistka olimpijska Zatopkova ustanowiła nowy rekord CSR w rzucie oszczepem — 52,02 m.

Lekkoatleci bułgarscy w pierwszym dniu zawodów ustanowili dwa rekordy Bułgarii: w skoku wzwyż Slavko osiągnął 194 cm (poprzedni rekord Bułgarii wynosił 192 cm), a sztafeta 4x100 m uzyskała czas 42,3 sek., który jest o 0,1 sek. lepszy od poprzedniego rekordu.

Po pierwszym dniu zawodów prowadzi UDA 67:47.



W Szczecinie zakończył się pierwszy ogólnopolski kolarski obóz kondycyjno-szkoleniowy LZS-ów. LZS-y po raz pierwszy w historii kolarstwa polskiego wezmą udział w Mistrzostwach Polski i 7-mio etapowym Wyścigu dookoła Warmii i Mazur.

Na zdjęciu: grupa uczestników kolarskiego obozu na treningu.

(Foto — CAF)

W kilku wierszach...

W ub. niedzielę na boiskach lekkoatletycznych w Polsce padło wiele dobrych wyników. M. in. Bocianówna ustanowiła nowy rekord Polski w biegu na 80 m ppł. uzyskując czas 12,1 sek.

Skok w dal kobiet—Słowińska — 5,41 m, Dutkiewicz — 5,39, kula kobiet — Konikówna — 13,04, kula mężczyzn — Prywer — 15,67 m,

Sport po amerykańsku



Zawody trwają. Któż z publiczności w kapitalistycznej Ameryce zwrócił uwagę na to, że w czasie meczu wynosi się dwóch czy trzech pokaleczonych zawodników?

Jest to zwykły obrazek. Przy takich imprezach niełatwo jest pozostać z całymi i zdrowymi nogami.

Ryczący tłum żąda krwawego widowiska. Przecież zapłacono za to! Osiem poważnych obrażeń, cztery wypadki śmierci — taki był wynik wyścigu automobilowego w Meksyku, organizowanego przez wielkie przedsiębiorstwa celem zareklamowania swej produkcji.



Podobnie przedstawiają się zawody lekkoatletyczne. Gangsterskie zwyczaje stosowane są również na spotkaniach międzynarodowych.

Jeden z belgijskich biegaczy opowiadał, że jego amerykański kolega, nie czując się na siłach zwyciężyć go, wzdłuż całej trasy starał się następować mu na nogi i wyprowadzać go tym samym z kursu.

Basen będzie wyremontowany

Niejeden ze sceptyków powie zapewne, że podobne zdanie słyszał już niejednokrotnie. I tak jest faktycznie. W ramach zobowiązań 1-Majowych koło przy zakładach mięsnych w Koszalinie postanowiło wyremontować systemem gospodarczym basen znajdujący się tuż za stadionem koszalińskim. Minął miesiąc, a basen nadal znajdował się w opłakanym stanie. Prezydium WKKF przydzieliło ten obiekt nowopowstałemu zrzeszeniu — Zrywowi.

Jak nas informuje Rada Okręgowa tego zrzeszenia, tym razem sprawa remontu basenu znajduje się na dobrej drodze i w najbliższym czasie obiekt ten zostanie doprowadzony do należytego wyglądu.

Tak więc już niedługo — jak twierdzą gospodarze — bo w połowie lipca miłośnicy pływactwa w Koszalinie otrzymają nareszcie jedyny tego rodzaju w naszym mieście obiekt.

Co robi sekcja sportów wodnych?

Sezon sportów wodnych w pełni. W całym kraju odbywają się liczne imprezy w tej dyscyplinie sportu. Jedynie w naszym województwie, mimo, że mamy doskonałe warunki terenowe do rozwoju sportów wodnych, nie widać pracy wodniaków. Z nielicznymi wyjątkami, większość ośrodków nie przejawia dostatecznej żywotności, sprzęt nie jest wykorzystywany, kursy szkolenia praktycznego pozostają nadal w sferze zamiarów i planów.

Wobec tylu niedociągnięć, braku działalności sekcji sportów wodnych przy WKKF i poszczególnych komitetach KF pytamy, co robi kierownictwo WKKF w tej sprawie.

Czekamy na wyjaśnienie.

Przed IV Festiwalem Młodzieży i Studentów

Sportowcy! Rozwijajcie sportowy czyn festiwalowy

Członkowie Ogniwa dali przykład

W związku z coraz bardziej rozwijającym się sportowym czynem festiwalowym, zainicjowanym przez młodych hutników i górników Stalinogrodu, prezes Rady Ministrów towarzysz Bolesław Bierut ufundował nagrodę dla najlepszego zrzeszenia, które zajmie pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie.

Zrzeszenie, które zdobędzie w tym współzawodnictwie II miejsce otrzyma nagrodę ufundowaną przez wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski tow. Konstantego Rokossowskiego.

Ufundowanie tych nagród dla przodujących zrzeszeń przez umiłowanego przez cały naród naszego wodza i nauczyciela — towarzysza Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego jest jeszcze jednym, konkretnym dowodem jak wielką wagę przywiązują rząd i partia do rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej, jak wielką opieką i pomocą otacza się nasz ruch sportowy.

Fakt przyznania zaszczytnych nagród zobowiązuje do jeszcze lepszej pracy, do zdwojenia wysiłków w walce o rozwój i umasowienie kultury fizycznej wśród młodzieży i całego społeczeństwa.

Zbliżający się termin IV Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w Bukareszcie, mobilizuje coraz szersze rzesze sportowców polskich do wytężonej pracy, do wzmożenia tempa walki o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, o zwiększenie wydajności plonów. Młodzież pracująca miast i wsi, w odpowiedzi na apel hutników i górników ze Stalinogrodu postanawia licznymi zobowiązaniami uczcić Festiwal, realizacją sportowego czynu festiwalowego przywitać III Światowy Kongres Młodzieży i IV Festiwal Młodzieży i Studentów.

W tym ogólnokrajowym, patriotycznym porywie naszej młodzieży, nie zabraknie również sportowców województwa koszalińskiego. I oni także przy pomocy aktywu organizacji ZMP rozszerzą i rozwiną sportowy czyn festiwalowy, walcząc o lepsze wyniki w sporcie, o dalszy rozwój kultury fizycznej w swych środowiskach.

Jako jedni z pierwszych w naszym województwie, na wezwanie hutników i górników ze Stalinogrodu odpowiedzieli członkowie kół sportowych ZS Ogniwo.

Członkowie koła przy Zakładach Komunalnych w Koszalinie zobowiązali się zorganizować w lipcu spartakiadę dla członków kół sportowych z trzech zakładów pracy w 6 dyscyplinach sportowych. W spartakiadzie tej wezmą udział sportowcy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Mimo, że od podjęcia zobowiązania minęło zaledwie parę dni, spartakiada wywołała wielkie zainteresowanie wśród pracowników wymienionych przedsiębiorstw. Dotychczas swój udział w tej imprezie zgłosiło 92 zawodników.

Sportowcy Ogniwa przy kole nauczycielskim, postanowili w tym roku pobić 5 rekordów województwa swego zrzeszenia.

Sportowcy z Ogniwa przy Prezydium Woj. RN wykonają plan klasyfikacji i zdobywania odznak SPO w 130 proc. do 1 września br.

Przykład „ogniwowców" winien zachęcić członków pozostałych zrzeszeń do pójścia w ich ślady. Niech w szlachetnym współzawodnictwie sportowym wzmacniają się siły i zdrowie naszej młodzieży, niech podnosi się jej sprawność do pracy i obrony ojczyzny.

Młodzieży! Rozwijaj sportowy czyn festiwalowy! Wzmożoną pracą witaj IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie!.

W odpowiedzi na felieton

W związku z felietonem pt. „Kibic" zamieszczonym w „Głosie" z dnia 8 bm., czuję się w obowiązku złożyć wyjaśnienie które pomoże inicjatywie „Głosu Koszalińskiego" w zwalczaniu wszelkich przejawów niesportowego zachowania się miejscowej widowni w czasie imprez sportowych.

Przyjmując krytyczne uwagi felietonu, chcę jednak nadmienić, że nie wszystkie przypisywane mi okrzyki miały istotnie miejsce i nie chciałem zachęcać zawodników do brutalnej gry, ani w jakikolwiek inny sposób prowokować ich do gry niezgodnej z duchem sportowym.

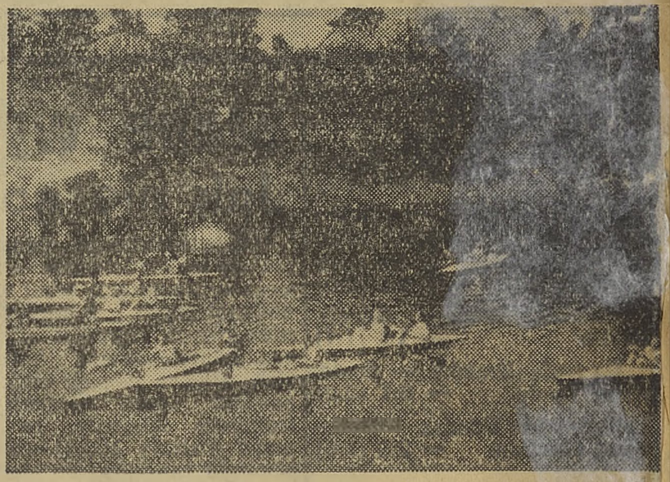
Natomiast przyznaję, że nie jednokrotnie zachowanie moje na widowni było zbyt głośne i mogło wywrzeć ujemny wpływ na młodzież obserwującą zawody.

Niemniej użycie w felietonie tak rażącego przykładu niesportowego zachowania się kibiców winno być przestrogą na przyszłość dla tych, którzy gubiąc z oczu właściwy cel sportowych zawodów, traktują trybuny koszalińskiego stadionu jako miejsce niezdrowego wyżycia się i tym samym szkodzą sprawie rozwoju sportu.

Jerzy Wernicki

Wszyscy wodniacy startują w Ogólnopolskim Spływie Kajakowym

Turystyka kajakowa w Polsce sanacyjnej była sportem elitarnym, sportem, na który milionowe masy młodzieży robotniczej i chłopskiej nie mogły sobie pozwolić. Dziś, w Polsce Ludowej, dla tej właśnie młodzieży, stoją do dyspozycji w szałasach zrzeszeń sportowych i organizacji, setki kajaków, na których przemierzając najpiękniejsze szlaki wodne, poznaje ona piękno ojczystej ziemi, uczy się ją kochać, dla niej żyć i pracować.



Na szlaku...

Sportowcy w Polsce Ludowej, zdobywaniem odznaki SPO dają wyraz swej sprawności do pracy i obrony. Takim samym przeglądem sprawności do pracy i obrony wodniaków będzie tegoroczna, największa w Polsce impreza kajakowa — spływ na Brdzie — która poprzez czyn społeczny jej uczestników przyczyni się do zacieśnienia współżycia turystów z miejscową ludnością, stanie się wyrazem propagandy turystyki wodnej i Turystycznej Odznaki Kajakowej.

W spływie kajakowym mogą wziąć udział wszyscy, zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni. Za udział w tej imprezie każdy uczestnik otrzymuje 45 pkt. a więc Turystyczną Odznakę Kajakową w stopniu brązowym, z pewnym dodatkiem punktów, które zaliczone zostaną na poczet odznaki srebrnej.

Uczestników tegorocznego spływu oczekuje wiele atrakcji. Wieczorami na biwakach zapłoną nad Brdą „ogniska", których program będzie urozmaicony występami regionalnych zespołów świetlicowych, chórów i orkiestr. Najliczniej reprezentowane w spływie okręgi, zrzeszenia sportowe oraz najlepsze grupy 10-osobowe, na które zostaną podzieleni uczestnicy, otrzymają cenne nagrody.

Niechaj więc w tegorocznym spływie nie zabraknie ani jednego wodniaka, niechaj będą w nim reprezentowane wszystkie zrzeszenia sportowe i organizacje, niechaj stanie się on wyrazem ukochania ojczystej ziemi przez wodniaków i przeglądem ich sprawności do pracy i obrony.

Ze sportu w ZSRR

Na torze kolarskim w Moskwie odbyły się zawody zrzeszenia sportowego Iskra, na których pobito dwa rekordy ZSRR.

Student Wargaszkin w sprincie na 200 m uzyskał czas 11,9 sek., poprawiając o 0.3 sek. dotychczasowy rekord krajowy.

W wyścigu na 4000 m Bac... łow pobił rekord ZSRR, uzyskując czas 5:25,1 min.

* * *

W Leningradzie zakończył się drużynowy turniej bokserski z udziałem reprezentacji 7 miast. W finale Moskwa pokonała Mińsk 19:12, zdobywając nagrodę przechodnią Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu. Trzecie miejsce zajęła drużyna ...sl.

Technikum WF w Szczecinie czeka na kandydatów...

Okres rekrutacji na studia w Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie kończy się z dniem 29 czerwca br. Kandydaci, którzy chcą poświęcić się zawodowi nauczyciela WF czy trenera poszczególnych dyscyplin sportu, a którzy dotychczas nie złożyli podań o przyjęcie do Technikum, winni to uczynić w jak najkrótszym czasie. Termin jest bliski.

O przyjęcie na studia w Technikum mogą się ubiegać chłopcy i dziewczęta w wieku od lat 15 do 18 włącznie, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej.

Kandydaci za wyjątkiem przodowników nauki (ukończenie 7 klas z wynikami b. dobrymi) zdają egzaminy wstępne z nauki o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z języka polskiego i literatury oraz z matematyki.

Do podania o przyjęcie na studia w Technikum należy dołączyć: świadectwo ukończenia szkoły w oryginale, metrykę urodzenia lub dowód osobisty (przedłożony osobiście), szczegółowy życiorys, 3 fotografie, zaświadczenie lekarskie, poświadczenie miejsca zamieszkania oraz opinię organizacji młodzieżowej.

Przy Technikum prowadzony będzie w nadchodzącym roku szkolnym internat, przodujący uczniowie otrzymają stypendium.

Termin egzaminów wstępnych, które odbędą się w Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie (ul. Kusocińskiego 3) zostanie podany później.

Cenna inicjatywa słupskiego radiowęzła

Aktyw słupskiego radiowęzła wykazał ostatnio wiele cennej inicjatywy w propagowaniu kultury fizycznej na terenie miasta. W każdą sobotę, w ramach cyklu „sportowcy przed mikrofonem" radiowęzeł nadaje wypowiedzi czołowych sportowców Słupska.

Ponadto, radiowęzeł nadaje krótkie wiadomości sportowe, komunikaty i zapowiedzi, które pomagają miejscowym działaczom w organizowaniu imprez, przyczyniając się jednocześnie w znacznym stopniu do popularyzacji kultury fizycznej i sportu wśród społeczeństwa słupskiego.

Cenna inicjatywa słupskiego radiowęzła winna znaleźć głęboki oddźwięk w pozostałych radiowęzłach, działających na terenie naszego województwa.

Na okrętach Marynarki Wojennej



Na zdjęciu: gimnastykę poranną na pokładzie ścigacza prowadzi bosman Włodarczyk. (Foto — CAF)

Zapewnić lekkoatletom opiekę instruktorską

i pomoc w prowadzeniu treningów

Największą w historii sportu szkół ogólnokształcących województwa koszalińskiego imprezę — I Letnią Spartakiadę — mamy już poza sobą. Start czołowych uczniów - sportowców naszego województwa przyniósł szereg dobrych wyników. Zawody wykazały, że kultura fizyczna zrobiła jeszcze jeden poważny krok naprzód. Uzyskane w Wałczu wyniki, szczególnie w lekkoatletyce, świadczą dobitnie, że sport w szkołach rozwija się, że szkoły skupiają poważne rezerwy wyczynowców dobrej klasy. I ten fakt z jednej strony napawając nadzieją w przyszłość naszej lekkoatletyki, z drugiej winien być dla działaczy zrzeszeń bodźcem do lepszej pracy nad rozwojem tej pięknej gałęzi sportu.

Z terenu całego województwa otrzymujemy sygnały, że postęp lekkoatletyki staje się coraz bardziej widoczny, że zawodnicy poszczególnych zrzeszeń uzyskują coraz lepsze wyniki. Czy to jednak jest powodem do samouspokojenia, jakie daje się zauważyć zarówno w radach okręgowych zrzeszeń jak i komitetach KF?

W Słupsku lekkoatleci Ogniwa meldują o szeregu dobrych rezultatów. Borowiec rzuciła dyskiem na odległość ponad 30 m, Racek przekracza 12 m w pchnięciu kulą, Ksieniewicz skacze wzwyż ponad 1,75, a w trójskoku wraz z Rybińskim osiąga wyniki w granicach 12,5 m. Ogniwo organizuje często zawody kontrolne, na treningi uczęszcza ponad 20 osób.

W Białogardzie prym wiodą nadal pionierki lekkoatletyki w tym mieście — Hajncel, Brzozowska i Młynarczyk. Dobrze spisuje się Kruszyński, który już dwukrotnie osiągnął w skoku wzwyż 1,79, co przy systematycznym treningu rokuje mu w bliskiej przyszłości przekroczenie „sakramentalnej" w naszym województwie wysokości 1,80 m.

W Koszalinie Ligendziński „setkę" biega poniżej 12 sekund, a w dal, mimo, że nie specjalizuje się w tej konkurencji, skacze regularnie ponad 6 m.

Wyniki są dobre, ale...

Oto druga strona medalu: w słupskim Ogniwie zawodników trenują zapaleńcy lekkoatletyki — sami czynni zawodnicy — Ksieniewicz i Żołądkiewicz. Oni również są organizatorami wspomnianych zawodów kontrolnych. W Białogardzie również jest podobna sytuacja.

W Koszalinie zaś lekkoatleci nie trenują prawie wcale. Zrzeszenia tłumaczą to niepokojące zjawisko brakiem kadr instruktorskich i trenerskich. Interpelowaliśmy w tej sprawie w Wojewódzkim Komitecie KF. Okazało się, że faktycznie trenerów nie ma. WKKF w Koszalinie ani zrzeszenia nie potrafiły w ciągu kilku lat swego istnienia pozyskać dla swych członków ani jednego absolwenta AWF czy WSWF.

Pomijając już ten brak, świadczący wyraźnie, że kierownictwo naszego ruchu sportowego niewiele dba o pozyskanie kadr fachowców w dziedzinie l-a, trzeba zwrócić uwagę na b. nieudolne wykorzystywanie fachowców znajdujących się na terenie naszego województwa. Np. ob. Kowalczyk, instruktor WF z powodzeniem mógłby poprowadzić treningi lekkoatletów. W WKKF — dopiero po naszej interwencji — zwrócono uwagę na tę możliwość. Obecnie kierownictwo WKKF zamierza zobowiązać ob. Kowalczyka do trenowania lekkoatletów wszystkich zrzeszeń na terenie naszego miasta.

Takich ludzi, stanowiących poważne rezerwy fachowców, niewykorzystanych z winy nieudolności aktywu etatowego komitetów KF, znalazłoby się więcej. Wielu z bezczynnych obecnie, względnie zatrudnionych częściowo fachowców-instruktorów WF, zdobyło kwalifikacje jedynie dzięki pomocy władz sportowych i za pieniądze państwowe. Tych ludzi nie wolno „gubić" w terenie. Nie wolno dopuszczać do tego, aby instruktor ograniczał się do pracy w zamkniętym gronie „swoich" zawodników.

Uzyskiwanie dobrych wyników przez naszych lekkoatletów - samouków winno mobilizować aktyw sportowy, instancje zrzeszeń i komitety KF do otoczenia tych sportowców wszechstronną opieką, do zapewnienia im należytych warunków treningu.

Lekkoatleci mają prawo żądać opieki i pomocy ze strony swych zrzeszeń. To, że Szykowny, Czyżewski i wielu innych przerwało treningi z powodu braku warunków do ich prowadzenia, nienajlepiej świadczy o słuszności polityki kierownictwa Spójni, zajmującego się w zbyt wysokim stopniu piłkarstwem. Również Ogniwo w Koszalinie poza siatkarzami i koszykarzami nie próbuje nawet dostrzec chętnych do uprawiania innych dyscyplin sportu, ściślej mówiąc — lekkoatletyki.

W ostatnim numerze „Głosu Sportowca" pisaliśmy o konieczności organizowania imprez lekkoatletycznych, które pozwoliłyby podciągnąć znacznie lekkoatletów poszczególnych ośrodków. O zorganizowaniu takiej imprezy pomyślał tylko Zryw, przeprowadzając wczoraj trójmecz lekkoatletyczny z udziałem reprezentacji szkół ogólnokształcących, rolniczych i Zrywu. W pozostałych zrzeszeniach i pionach trwa nadal niepokojąca cisza, która w żadnym wypadku nie wróży nic dobrego.

Brak imprez, o czym tu już pisaliśmy już niejednokrotnie, utrudnia czołówce województwa uzyskanie wyników na skalę ogólnokrajową. Dlatego też apelujemy jeszcze raz do działaczy sekcji lekkoatletycznych a przede wszystkim do sekcji LA przy WKKF o organizowanie zawodów.

Zawody korespondencyjne w naszym województwie nie wypadły nawet na dobrze, spartakiady gminne LZS-ów nie spełniają swego zadania z powodu słabej pracy organizacyjnej w terenie. Sekcje l-a poszczególnych zrzeszeń winny organizować zawody na wszystkich szczeblach, a więc między kołami, międzyzrzeszeniowe, kontrolne itp. Jest wiele form pracy nad podniesieniem poziomu lekkoatletyki.

Najważniejsze z nich to zapewnienie zawodnikom opieki instruktorskiej oraz organizacja imprez.